

Sesja Rady Powiatu

26 maja odbyła się XXI sesja Rady Powiatu Strzeleckiego zwołana na wniosek Zarządu Powiatu Strzeleckiego. I tym razem była to sesja pozaplanowa. Powodem jej zwołania była konieczność wprowadzenia zmian do budżetu powiatu na rok 2004, polegających na zabezpieczeniu środków niezbędnych do zrealizowania zadań objętych przedkładanymi przez powiat wnioskami o dofinansowanie w ramach Kontraktu Regionalnego Województwa Opolskiego.

Zgłoszone zadania (szerzej piszemy o nich w innym miejscu) to:

- remont i modernizacja działającej przy DPS w Zawadzkiem oczyszczalni ścieków,
- zakończenie adaptacji budynku głównego filii DPS w Leśnicy,
- wymiana pokrycia dachowego w Zespole Szkół w Strzelcach Op.,
- adaptacja dwóch wydziałów produkcyjnych w warsztatach szkolnych na dwie sale do ćwiczeń korekcyjnych i ogólnorozwojowych w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Strzelcach Op.,
- wymiana systemu monitorującego w Oddziale Intensywnej Terapii oraz na Bloku Operacyjnym Szpitala Powiatowego w Strzelcach Op.

Część funduszy na te zadania już była ujęta w budżecie powiatu, ale

środków na pokrycie 50 proc. wartości wniosków – czyli tyle, ile musiałby wyłożyć powiat, gdyby wniosek został zaakceptowany - należało szukać gdzie indziej. Jednym ze sposobów było dokonanie przesunięć pomiędzy działami w budżecie, innym – uzyskanie zgody radnych na zaciągnięcie przez powiat kredytu. Takie też propozycje przedstawił radnym Zarząd Powiatu.

Zaproponowane przez Zarząd zmiany (w tym zwiększenie przychodów o 750.000 zł z tytułu zaciągniętego kredytu przeznaczonego na projekt związany ze strzeleckim ZOZ-em) pozwolą na pełne zabezpieczenie udziału własnego powiatu w finansowaniu zadań zgłoszonych do Kontraktu Regionalnego Województwa Opolskiego.

Po wysłuchaniu uzasadnienia Rada jednogłośnie przyjęła uchwałę zmieniającą budżet powiatu na rok 2004. W ślad za tym Rada w drodze uchwały wyraziła zgodę na zwiększenie kwoty planowanego kredytu: z 3.250.000 zł do 4.000.000 zł.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej, zgłoszonej na poprzedniej sesji, radni wysłuchali informacji Dyrektora ZOZ-u na temat obecnej sytuacji w szpitalu. Poinformował on, że 15 maja upłynął termin zajęcia stanowiska przez pracowników co do przyjęcia wypowiedzeń zmieniających

warunki pracy. Nowych warunków nie przyjęło 140 pracowników. Sytuację finansową ZOZ-u pogarsza wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego rozstrzygający ostatecznie, że ustawa „203” skutkuje wzrostem plac w kolejnych latach funkcjonowania ZOZ-u, co pogarsza trudną sytuację finansową placówki.

Dyrektor podjął negocjacje ze związkami zawodowymi, w efekcie których zaproponował włączenie od dnia 1 lipca kwoty 313 zł do obniżonej płacy zasadniczej. Oprócz spraw pracowniczych, istotnym problemem szpitala są przyjęcia pacjentów ponad limity przewidziane kontraktem zawartym z Narodowym Funduszem Zdrowia. Przekłada się to bezpośrednio na ujemny wynik finansowy ZOZ-u. Wiadomo już, że zdecydowanej części ponadlimitowych przyjęć i zabiegów nie zostanie zapłaconą przez NFZ.

Rada, zaniepokojona sytuacją szpitala, uznała za konieczne przedstawienie przez Dyrektora ZOZ-u na każdej sesji krótkiej informacji na temat bieżącej sytuacji.

Rada podjęła także uchwałę dotyczącą przesunięcia terminu ukończenia prac komisji doradczej ds. opracowania projektu Strategii Powiatu Strzeleckiego wraz z Planem Rozwoju Lokalnego z 26 maja na 16 czerwca 2004 r.

I.S.

W Radiu Opole 27 maja wyemitowano audycję, z której wynikało, że w Domu Pomocy Społecznej w Szymiszowie można zaobserwować pewne nieprawidłowości związane z wyżywieniem mieszkańców. Tendencyjność programu oburzyła podopiecznych i personel placówki. Dyrektor DPS w Strzelcach Opolskich Stanisław Marek, zażądał od redaktora naczelnego Radia Opole sprostowania informacji, a mieszkańcy wystosowali do niego **List otwarty**, który publikujemy poniżej.

Szymiszów, 28.05.2004 r.

List otwarty do Redaktora Naczelnego RADIA OPOLE

My, mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Szymiszowie, jesteśmy oburzeni audycją usłyszaną 27 maja br. w Waszym Radiu o wyżywieniu w naszym Domu.

Nieprawdą jest, że jest niesmaczne i że dostajemy je w niewystarczających ilościach. Do wyboru mamy codziennie dwa zestawy posiłków. Natomiast co do korzystania z wyżywienia personelu Domu – ci, którzy jedzą u nas obiady – płacą za nie. Potwierdzenie tego można znaleźć w zapisach w zeszytach i dowodach wpłat w księgowości.

Mamy pretensję do dziennikarki, która przygotowała audycję, że nie podała całej relacji z przesłuchania mieszkańców, tylko zacytowała jednego – w dodatku tego, który jest mieszkańcem naszego Domu zaledwie od dwóch tygodni. Jego wypowiedź można określić tylko jako szkalującą nasz Dom.

Żądamy przeprosin od Waszego Radia, podobnie jak zażądaliśmy ich od Pana L. W. który jedną nieodpowiedzialną wypowiedzią wywołał całe zamieszanie.

Z poważaniem

Mieszkańcy
Domu Pomocy Społecznej w Szymiszowie

(po liście widzienia 82 podpisy)

Narkotyki i młodzież



Pod takim tytułem odbyła się 31 maja br. konferencja skierowana do dyrektorów, nauczycieli i pedagogów, zorganizowana przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną oraz Komendę Powiatową Policji w Strzelcach Opolskich.

Dlaczego adresatami konferencji były osoby związane na co dzień z edukacją i pracą z dziećmi i młodzieżą? Jak można się domyślić, **problem „brania” w dużej mierze pojawia się i rozwija w wieku szkolnym**, zatem nauczyciele, którzy przebywają z uczniami kilka godzin dziennie, muszą być szczególnie wyczuleni na to zjawisko, aby móc już w wczesnym etapie pomóc osobie, która zaczyna popadać w nałóg narkotykowy. Mogłoby się wydawać, że problem ten w zasadzie nie dotyczy spokojnej, niewielkiej powierchniowo i uznawanej za bez-

pieczną, Opolszczyzny, a jednak nie odbiegamy w tym względzie od innych regionów Polski czy też nawet porównania z innymi państwami. Sytuacja epidemiologiczna narkomanii w naszym województwie oparta na analizie badań ESPAD (Europejskie Szkolne Badania Ankietowe nt. Alkoholu i Narkotyków) wykazuje, że na pierwszym miejscu pod względem rozpowszechniania i eksperymentowania znajdują się marihuana i haszysz oraz alkohol w połączeniu z marihuaną i leki uspokajające.

W klasach pierwszych co najmniej raz w życiu marihuany lub haszysz palił co piąty piętnastolatek, a w klasach trzecich co czwarty siedemnastolatek. Spora część młodzieży (w klasach pierwszych – 12,6% i w klasach trzecich – 17,6%) łączy picie alkoholu z paleniem marihuany, co można przypisać kształtowaniu

się wśród nastolatków nowego wzoru rekreacyjnej konsumpcji alkoholu z przetworami z konopi indyjskich. Przytoczone wyniki wskazują na utrwalenie zjawiska palenia marihuany i traktowanie go przez młodzież jako środka zupełnie nieszkodliwego, wręcz jako „naturalnego zioła”. Obecnie oprócz „wyrobów” z konopi coraz bardziej popularne staje się zażywanie amfetaminy, LSD i halucynogennów. Badani jako powód sięgnięcia po narkotyki podawali najczęściej ciekawość. Zatrważającym jest fakt, iż młodzież doskonale orientuje się gdzie można kupić narkotyki w województwie opolskim, w tym kontekście najczęściej jako miejsce zaopatrzenia wskazywała na dyskotekę, szkołę czy ulicę.

Co można zrobić, aby zapobiec zjawisku narkomanii, zwłaszcza u własnego dziecka?

Przede wszystkim trzeba dla niego znaleźć czas i wykorzystać go tak, aby jak najczęściej:

- okazywać dziecku ciepło i czułość,
- rozmawiać i nie unikać tematów trudnych,
- słuchać uważnie i nie lekceważyć jego problemów,
- służyć radą
- być przykładem i autorytetem,
- poznawać przyjaciół swojego dziecka,
- zawsze wiedzieć, gdzie jest i co robi Twój dziecko,
- wyrażać zdecydowanie negatywną postawę wobec narkotyków.

Nie lekceważmy problemu. Od ciekawości najczęściej się zaczyna, ale może skończyć się na nalogu i w optymistycznym wariacie na długich latach leczenia.

/isa/



Termin zbliża się szybko

c.d. ze str. 1

plat to dziś 13,42 ha, zwiększa się z każdym dniem, podobnie jak wcześniejszy wspomniany przeze mnie wskaźnik.

- Jak zamierza Państwo dotrzeć do jeszcze nieprzekonanych?

- Kto twierdzi, że na terenie powiatu strzeleckiego są rolnicy, którzy w ogóle wahają się, czy złożyć wniosek? Przy tak dużej akcji informacyjnej, którą przeprowadziliśmy jako pracownicy Agencji – przy współudziale parlamentarzystów, radnych, proboszczów naszych parafii, pracowników interwencyjnych i Związku Rolników Śląskich, nie wierzę, by znalazł się jeszcze ktoś, kto uznałby, że nie warto starać się o dopłaty unijne. Nasze rolnictwo i nasi rolnicy od dawna są już na europejskim poziomie.

- Z czego wobec tego wynikają te opóźnienia?

- Moim zdaniem to czysto techniczny problem: trwają teraz sianokosy, wstrzymujące inne działania, m.in. właśnie składanie wniosków. Mam jednak nadzieję, że wszyscy zdążą dotrzeć do terminu. Pamiętaj o dodatku należy, że nie można liczyć na to, że do dopłat zgłoszonych zostanie całe 100 procent powierzchni upraw, choćby tylko z tego powodu, że część z nich to uprawy porzucane. Dokładnymi danymi na ich temat nie dysponuje nikt. Mogę tylko szacować, że w powiecie strzeleckim kształtują się one na poziomie 10 proc. ogólnej powierzchni. Korzystając z okazji, chciałbym jednak zaapelować do wszystkich, którzy będą ubiegać się o dopłaty: **nie zwlekajcie do ostatniej chwili.**

Rozmawiała m.g.

W ciągu najbliższych dni Biuro Powiatowe ARIMR pracować będzie w następujących godzinach: pn. - pt. - od 6.00 do 22.00 sob., ndz. - od 8.00 do 16.00 10 czerwca (Boże Ciało) - nie czynne 15 czerwca - w ostatnim dniu przyjmowania wniosków - od godz. 6.00 do ostatniego klienta, nawet do godz. 24.00